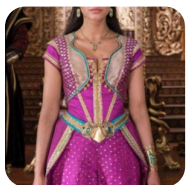


Milczeć – Natalia Piotrowska

Czuję jak serce rozpała mi gniew
Gdy strach się przebiera za siłę
Mrożą mi krew bezradność i lęk; zatrzymać zdrady nie umiem
Bo jeśli świat ma za nic moje słowa
Jak miałabym ja przekrzyczeć słowami świat
Nie mogę milczeć! Nie mogę i już nie będę
Co ma być to niech się stanie!
Jedno wiem - nie powinnam milczeć!
Słowo okrutne i zimne jak nóż, co stoi na straży pogardy
Prawa pisane na zwojach ze skór,
Niech przejdą już do historii!
Gdy świat ma za nic moje słowa,
Jak mogłabym ja móc przekonać do nich świat?!
Nie będę milczeć! Nie mogę i nie będę!
Niech mnie usłyszają wreszcie:
To mój głos - ja nie będę milczeć!
KONIEC! Niech się stanie! O nic was nie proszę,
Bo wolność w sercu noszę!
Nie chcę już i nie będę milczeć!
Siejesz wiatr to burzę zbierz!
Nie rzucaj kłamstwa prosto w twarz!
Połamałeś moje skrzydła,
Lecz nie złamiesz mnie - to ja
Nie chcę milczeć, nie będę się kłaniać
Prawom i zwyczajom,
Których moc rodzi się z pogardy, koniec
Nie będę Nie będę się dłużej prosić o to co mi się należy!
Ja już nigdy nie będę milczeć!
KONIEC!



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych